

Z Arturem Kosickim, marszałkiem województwa podlaskiego, rozmawia Marcin Prynda



Artur Kosicki, marszałek województwa podlaskiego

Koniec roku to świetna okazja do podsumowań. Jaki był ten rok gospodarczo dla Podlaskiego?

- To był dobry rok, pełen intensywnej pracy. Rozpoczęliśmy wdrażanie nowego programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 z rekordowym budżetem w historii podlaskiego samorządu - 1,3 mld euro.

Co więcej, po niecałym roku od ogłoszenia w maju pierwszego konkursu uplasowaliśmy się na 1. miejscu spośród wszystkich województw pod względem wdrażania programu regionalnego. Zawarliśmy umowy, których dofinansowanie sięgnęło 17,4 proc. puli FEdP. W analogicznej sytuacji w poprzedniej perspektywie 2014-2020 nasi poprzednicy po roku wdrażania wykorzystali zaledwie 2 proc. budżetu programu

Przygotowaliśmy też rekordowy pod względem dochodów i wydatków budżet na 2024 rok. I rozpoczęliśmy kilka bardzo ważnych inwestycji, jak przywrócenie po 30 latach połączenia kolejowego z Łomży do Białegostoku, rozbudowę ul. Władysława Raginisa, budowę obwodnicy Sokół na drodze wojewódzkiej między Białymstokiem a Wysokiem Mazowieckiem. Zakończyliśmy też kilka bardzo istotnych, jak remont najstarszego budynku w Białostockim Centrum Onkologii, gdzie mieści się zakład radioterapii i rehabilitacji onkologicznej.

Z tego wynika, że mimo kryzysu na granicy z Białorusią i wojny na Ukrainie Podlaskie nie zwalnia tempa.

Wielokrotnie podkreślałem, że przeciwności tylko nas dopingują do działania. Jeśli pojawia się problem, dokładamy starań, aby jego skutki nie obarczały w żaden sposób mieszkańców regionu.

Dlatego inwestowaliśmy nie tylko w obszary, za które odpowiada samorząd województwa. Przykładem jest chociażby wyodrębniony w budżecie województwa Fundusz Wsparcia Gmin i Powiatów, nasz autorski projekt, w ramach którego od 2021 r. udzielamy wsparcia podlaskim samorządom. W ciągu jego trzech edycji 123 gminy, miasta i powiaty otrzymały blisko 110 mln na prawie 200 inwestycji. Te pieniądze są bardzo dobrze wykorzystywane, z ogromnym pożytkiem dla mieszkańców. Dzięki nim również materializuje się idea

zrównoważonego rozwoju.

Województwo wspiera mniejsze samorządy, ale samo również korzysta ze wsparcia. Na ile pomoc rządowa przekłada się na rozwój regionu?

W bardzo dużym stopniu, bo ta pomoc jest dla nas wielkim impulsem rozwojowym. Pozyskaliśmy bowiem ogromne fundusze z programów rządowych – 1,2 mld zł na inwestycje, w tym oczekiwaną od dziesięć lat modernizację Teatru Dramatycznego w Białymstoku, remont „Spodków” Podlaskiego Instytutu Kultury, budowę obwodnic Kolna, Ciechanowca i Sokół, przebudowę dróg wojewódzkich, takich jak np. Bielsk Podlaski – Hajnówka, Lipsk – granica państwa, rewitalizację linki kolejowej na odcinku Łapy – Łomża itd.

Takiej pomocy na przestrzeni lat Podlaskie nigdy nie doświadczyło. Te fundusze pozwoliły nam i wielu innym podlaskim samorządom na realizację inwestycji wyczekiwanych przez wiele lat, na które nie było wystarczających środków w gminnych budżetach.

A wracając do gospodarki, na ile podlaski samorząd wspiera przedsiębiorców?

To dla nas bardzo ważna grupa społeczna, bo jej rozwój, jej konkurencyjność przekłada się na poziom całej podlaskiej gospodarki. Na początku roku, kiedy ruszaliśmy na dobre z nową perspektywą finansową, mówiłem, że środki europejskie w pierwszej kolejności powinny trafiać do naszych przedsiębiorców. W związku z sytuacją geopolityczną za naszymi granicami to wsparcie zwłaszcza im jest potrzebne.

I tak się stało. Bardzo szybko ogłosiliśmy konkursy w ramach regionalnego programu unijnego i uruchomiliśmy pieniądze właśnie dla lokalnych firm. 17 listopada br. podpisaliśmy umowę na realizację ważnego projektu dla przedsiębiorców – Podlaskiego Centrum Eksportera, w którym aż 27 mln zł z funduszy europejskich przeznaczyliśmy na

rozwój eksportu podlaskich firm. A 29 listopada zawarliśmy umowę z jednostkami otoczenia biznesu na 16 mln zł z funduszy europejskich, które rozwiną działalność badawczo-rozwojową w podlaskich firmach. Z kolei 8 grudnia przyznaliśmy blisko 24 mln zł z funduszy europejskich na bony na cyfryzację w przedsiębiorstwach.

11 grudnia br. minęło 5 lat, od kiedy zarząd województwa pod pana przewodnictwem rozpoczął kadencję. Jak pan ocenia ten czas?

Moim zdaniem, były to dobre lata, lata stabilnego rozwoju, za co dziękuję całemu zarządowi i radnym wojewódzkim. Zarządzanie województwem to gra zespołowa, bez dobrej współpracy między nami nie odnieśliśmy tak dobrych wyników. Choć bywało niełatwo, bo jeszcze żaden samorząd nie musiał pracować w tak trudnych i nieprzewidywalnych warunkach. Pandemia, wojna na Ukrainie, kryzys na granicy z Białorusią. Ale te problemy tylko nas mobilizowały do pracy, do szukania wyjścia, najlepszych rozwiązań. I sądząc po wynikach: wzroście PKB i dochodów Podlasian, spadku migracji i bezrobocia, udało nam się naprawdę wiele zrobić dla rozwoju regionu, a przede wszystkim dla poprawy jakości życia mieszkańców, bo oni są tu najważniejsi.